RODZICE ZOFII OLEKSY

Autor: ks. kan. Józef Trela

Rok wydania / powstania: 1999

Sygnatura archiwalna: APU/7ZD/6WH/1999/8

Źródło: Dwustronicowa wkładka historyczna do tygodnika „Gość Niedzielny”

Rodzice Zofii Oleksy.
Na odwrocie zdięcia Zofia Oleksy napisała: wakacje 1926 rok, na tle naszej chałpy. I rząd: Hanka, Gena. II rząd: Margośka, Mama, Tata, Ludwina z Józkiem, Matrasówna z Kamionki. III rząd: Rykała (ten co pisał monografię Żmiącej), Zośka, Wątrobina, Staszek z Ludwikiem.

(urywek listu Zofii Oleksy do matki napisanego około roku 1928)

Najdroższej, Najukochańszej Mamusi przesyłam w dniu Imienin Najserdeczniejsze życzenia w dowód ogromnej miłości i wdzięczności za wszystko coście uczynili, chcieliście dobrze nam robić.

Za to:
żeście mi życie dali,
iż mogę podziwiać to piękne niebo ze słońcem, księżycem i gwiazdami, chmurami,
tą piękną ziemię ze wszystkimi wspaniałościami i cudami
i wreszcie, że mogę widzieć największe piękno – to jest ludzi dobrze czyniących,
i że mogę źle czyniących lub nieświadomie błądzących nauczać.

Za to:
żeście mię wychowali,
tyle nocy nie spali, tyle napłakali, tyle napracowali
– a to wszystko dla nas – nic dla siebie.

Za to:
żeście mię chodzić i mówić uczyli,
żeście mię pacierza nauczyli i twarde zasady wpoili,

Boga kochać nauczyli, do kościoła prowadzili.

Za to:
żeście mię do szkoły dali i ile możności pomagali.

Za to:
że do dziś miłość i ciepło rodzinne powstrzymuje mię od złego,
a pcha do górnych ideałów, do miłości Boga, Ojczyzny i bliźnich.

Bo gdy ręce opadają, gdy zapał ostyga, to nie mogłabym pracować i innych porywać i innym ideały wskazywać. Muszę się wciąż palić, muszę wierzyć w dobro – a dziś znaleźć dobro koło siebie trudno; bardzo źle na świecie, okropnie, może nigdy nie zetknęłam się z tak okropną rzeczywistością jak w tym roku.

Więc muszę myślą, duchem i sercem uciekać do Żmiący, odświeżyć się, naprawić się, uzdrowić się i zaczerpnąć sił do walki.

A mam na kim się wzorować, bo mam takich Rodziców jak rzadko dziś spotkać.

Gdy dziś nie istnieje wierność małżeńska, ja jednak w nią wierzę, bo mam w Was przykład.

Nie widziałam Was nigdy pijanych, kradnących, bluźniących, bliźnich krzywdzących lub wyśmiewających, ale Boga, Ojczyznę i drugich kochających.

Więc nic dziwnego, że Was ukochałam więcej jak siebie samą, i moje życie bez Was nie mogłoby istnieć.

Ojciec Zofii Oleksy: Józef Oleksy syn Jana i Marianny z Bukowców urodzony w 1870 roku w Jaworznej numer 49, zmarł w 1937 roku
Matka Zofii Oleksy: Maria Dudek córka Andrzeja i Wiktorii z Kuśnierzów urodzona w 1874 roku w Żmiącej numer 122, zmarła w 1929 roku.
Ich ślub w 1895 roku w Ujanowicach.